



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN W.K.S. S.A.



Góralom
niech
będzie żal

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bilety na mecz z Podbeskidziem

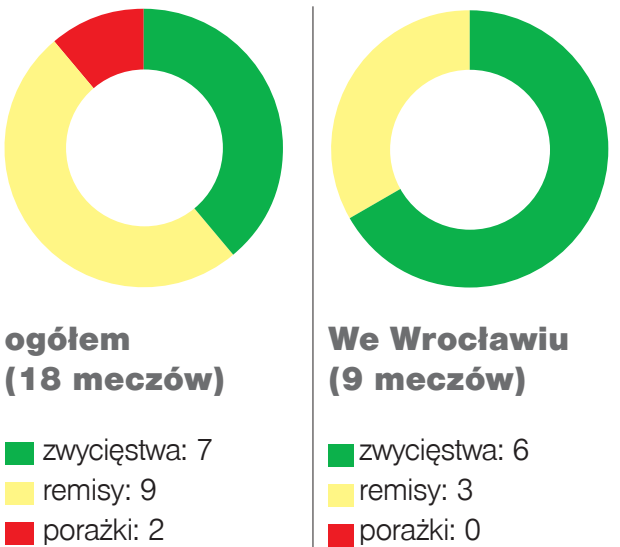
Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska. Posiadacze Kart Kibica

bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 3. Wypsa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9:00-21:00, niedz: 10:00-20:00
- 4. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- 5. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22
- 6. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedzielę w godz. 10-20
- 7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14
- 8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
- 9. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- 10. Sklep Kąjet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- 11. Sklep PIWOWAR, Pasaż Milenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedzielę w godz. 11-18
- 12. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedzielę w godz. 10-20

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej.
W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kąjet, PIWOWAR, TEAM SPORT, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Rywalizacja Śląsk – Podbeskidzie



Statystyki piłkarzy WKS-u

	Rozegrane mecze				
Bramkarze					
1 MATEUSZ ABRAMOWICZ	0				
22 JAKUB WRĄBEL	1				
33 MARIUSZ PAWEŁEK	9			2	
Obrońcy					
2 KRZYSZTOF OSTROWSKI	4	1		1	
3 PIOTR CELEBAN	10	1			
12 DUDU PARAIBA	8			1	
17 MARIUSZ PAWELEC	8				
20 ADAM KOKOSZKA	8			3	
23 PAWEŁ ZIELIŃSKI	8		1	1	
32 SZYMON PRZYSTALSKI	0				
Pomocnicy					
4 TOM HATELEY	8			1	
5 K. DANIELEWICZ	3		1		
6 TOMASZ HOŁOTA	10		1		
8 MATEUSZ MACHAJ	4	1		1	
9 JACEK KIEŁB	9	2		1	
10 ROBERT PICH	9	3	3		
15 MARCEL GECOV	6			1	
25 MICHAŁBARTKOWIAK	4				
28 FLAVIO PAIXAO	10	4	3		
29 PETER GRAJCIAR	9	1	1	2	
30 KAMIL DANKOWSKI	4			1	
31 MACIEJ PAŁASZEWSKI	0				
Napastnicy					
18 KONRAD KACZMAREK	0				
19 KAMIL BILIŃSKI	8	3			
27 MARIUSZ IDZIK	0				

Ostatni mecz Śląska



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Termalica	Wisła Kraków	Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław					13 września, 15:30			0:0	1:4		22 sierpnia, 18:00			2:0		
Cracovia					23 sierpnia, 15:30					1:2				12 września, 18:00	1:1	
Górnik Łęczna	2:3			2:1					0:2						14 września, 18:00	
Górnik Zabrze		30 sierpnia, 15:30			1:3											24 sierpnia, 18:00
Jagiellonia Białystok									30 sierpnia, 18:00				2:1	2:0		1:2
Korona Kielce		0:3			3:2							29 sierpnia, 18:00	1:2			
Lech Poznań						0:0		25 lipca, 20:30		22 sierpnia, 20:30	12 września, 20:30	1:2				
Lechia Gdańsk		0:1	21 sierpnia, 20:30			11 września, 18:00						1:1				
Legia Warszawa						23 sierpnia, 18:00					5:0				1:1	11 września, 20:30
Piast Gliwice			29 sierpnia, 15:30	3:2					2:1					1:0		
Podbeskidzie		0:1						28 sierpnia, 18:00				2:3				
Pogoń Szczecin	1:1		0:0							12 września, 15:30					21 sierpnia, 18:00	
Ruch Chorzów			0:2	13 września, 18:00						2:0	1:1			22 sierpnia, 15:30		
Termalica				3:0			29 sierpnia, 20:30									1:0
Wisła Kraków	28 sierpnia, 20:30			1:1			2:0	3:3								
Zagłębie Lubin						0:2	2:1				1:1		30 sierpnia, 15:30			

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 PIAST GLIWICE	5	12	8:6
2 LEGIA WARSZAWA	5	10	13:4
3 CRACOVIA	5	10	7:3
4 JAGIELLONIA	5	9	10:7
5 POGOŃ SZCZECIN	5	9	7:5
6 ŚLĄSK WROCŁAW	5	8	7:7
7 GÓRNIK ŁĘCZNA	5	7	6:6
RUCH CHORZÓW	5	7	6:6
9 KORONA KIELCE	5	7	6:7
10 KGHM ZAGŁĘBIE	5	7	5:6
11 WISŁA KRAKÓW	5	6	8:6
12 TERMALICA	5	6	4:5
13 LECH POZNAŃ	5	4	4:7
14 LECHIA GDĄSK	5	3	5:7
15 PODBESKIDZIE	5	2	4:11
16 GÓRNIK ZABRZE	5	0	5:12



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62,tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



WYBIERZ ~~W~~ ŚLĄSK

KANDYDAT WROCŁAWIA NA MISTRZA POLSKI

EKSTRAKLASA
VI KOLEJKA

ŚLĄSK vs PODBESKIDZIE

SOBOTA, 22 SIERPNIA, GODZ. 18:00



EKSTRAKLASA
VIII KOLEJKA

ŚLĄSK vs JAGIELLONIA

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA, GODZ. 15:30



Sprawdź szczegóły: slaskwroclaw.pl



EKSTRAKLASA



CENNIK BILETÓW

		CENNIK BILETÓW NA MECZE II KATEGORII							
		PRZEDSPRZEDAŻ*				DZIEŃ MECZU			
		TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny	A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny
MECZ II KATEGORII	NORMALNY	37	21	42	21	W DNIU MECZU: KAŻDY BILET NORMALNY, ULGOWY I UCZNIOWSKI 5 zł DROŻEJ			
	ULGOWY	30	17	34	17				
	UCZNIOWSKI (13-18 lat)	26	15	30	15				
	DZIECIĘCY	10	10	10	1	BILETY DZIECIĘCE W CENIE Z PRZEDSPRZEDAŻY			

* CENY PRZEDSPRZEDAŻOWE DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH KIBICÓW, TAKŻE BEZ KARTY KIBICA

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Góralom niech będzie żal

Po dalekiej i owocnej wyprawie do Łęcznej, WKS wraca na Stadion Wrocław. W najbliższą sobotę stolicę Dolnego Śląska odwiedzą Górale z Podbeskidzia Bielska-Białej. Początek spotkania o 18.

Jest 18. minuta wyjazdowego meczu, na jednym z najbardziej oddalonych od Wrocławia ekstraklasowych stadionów w Polsce, przeciwnicy właśnie podwyższyli wynik i prowadzą już 2:0. Sytuacja, delikatnie mówiąc, nie do pozazdroszczenia. I co w tej sytuacji robi Śląsk Wrocław? Wygrywa 3:2, strzelając decydującego gola w ostatniej minucie doliczonego czasu gry! Właśnie dlatego miliony (miliardy?) ludzi na całym świecie kochają piłkę nożną. Dlatego, że na stadionie w 20-tysięcznej Łęcznej WKS pokonał miejscowego Górnika w 5. kolejce Ekstraklasy.

- Chłopcy zrozumieli o co chodzi dopiero, gdy Robert Pich strzelił kontaktową bramkę. Powiedziałem im wtedy, żeby wrócili do środkowego pressingu, nie rozprzestrzeniać się na całym boisku, nie atakowali rywala za szybko - mówił po ostatnim meczu Tadeusz Pawłowski. Rady trenera okazały się bardzo przydatne dla zawodników. I to nie tylko te udzielane w trakcie spotkania. - Na przedmeczowych odprawach trener uczulał nas, że bramkarz gospodarzy popełnia czasami błędy w rozegraniu piłki nogami. Cieszę się, że akurat ja potrafiłem wykorzystać jego prezent - komentował strzelec pierwszej bramki dla Wojskowych, Robert Pich. Dzięki tej wygranej WKS wskoczył na szóste miejsce w tabeli, tracąc zaledwie cztery punkty do niespodziewanego lidera, czyli Piasta Gliwice.

Po thrillerze w Łęcznej Śląsk przedłużył swoją serię meczów bez porażki do pięciu. Wysoka przegrana z Legią, odpadnięcie w Go-teborgu i... od tego czasu WKS nie przegrywa. Do remisów z Pogonią i Lechią doszły wygrane z Termaliką, Górnikiem Łęczna i Stomilem Olsztyn w Pucharze Polski. W „turnieju tysiąca drużyn” wrocławianie po-



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA

kazali swoją ofensywną siłę, wbijając pierwszoligowcom aż pięć goli. W dwóch ostatnich meczach Śląsk zdobył więc osiem bramek! A w 1/8 finału Pucharu Polski rywalem drużyny trenera Pawłowskiego będzie... Podbeskidzie.

Zanim jednak walka o ćwierćfinał, zespoły zmierzą się w pojedynku o ligowe punkty. A tych w Bielsku-Białej wyglądają bardzo tęskno. Do tej pory Górale zgromadzili na swym koncie ledwie dwa oczka i w tabeli wyprzedzają tylko kompletnie rozbitego Górnika Zabrze, który przegrał wszystkie swoje mecze. Dodatkową bolączką trenera Kubickiego oraz jego piłkarzy jest bardzo słaba skuteczność. W pięciu kolejkach w siatkach rywali umieścili ledwie cztery piłki. Świąteł-

kiem w tunelu może być dla nich Puchar Polski, w którym wyeliminowali Miedź Legnicę i awansowali do 1/8. Jak wiemy, tam jednak czeka

Śląsk, który - mamy nadzieję - zgasi wspomniane wcześniej jarzące się światło.

Górale w ostatniej ligowej kolejce podejmowali u siebie Pogon

Szczecin i, mimo ambitnej walki, nie był to dla nich miły akcent na początek tygodnia (mecz odbywał się w poniedziałek). Faworyt ze Szczecina prowadził do przerwy 2:0, ale gospodarze wzięli przykład ze Śląska, który pokazał, że dwubramkowa strata nie jest nie do odrobienia. Po zmianie stron ich gra się odmieniła i w cztery minuty doprowadzili do wyrównania. Nie udało im się jednak powtórzyć wyczynu wrocławskiej drużyny i zgarnąć kompletu punktów. Ostatnie słowo należało do Portowców, którzy po голу Małeckiego zwyciężyli 3:2.

W piątej serii gier mecze z udziałem Śląska i Podbeskidzia przyniosły aż 10 goli. Dla fanów piłkarskich emocji, a przede wszystkim lubiących mecze moc-

no „posolone” bramkami, to wystarczająca zachęta, by przyjść w sobotę na wrocławski stadion. Jeśli dla kogoś ważniejsze niż grad goli jest sportowa złość i chęć udowodnienia czegoś przeciwnikowi, także powinien być już w drodze po bilet. W zeszłym sezonie bowiem Śląsk dwukrotnie tylko remisował z Podbeskidziem i teraz wrocławianie mają wielką ochotę na komplet punktów. Mamy nadzieję, że po meczu będziemy mogli sparafrazować słowa znanej piosenki i na jej melodię zaśpiewać rywalom na pożegnanie: „Górale, teraz wam żal, bo lepiej Śląsk w piłkę gra”. Na wspólne śpiewy i kibicowanie zapraszamy na Stadion Wrocław w najbliższą sobotę o 18.

Jędrzej Rybak

**Początek meczu
Śląsk Wrocław
- Podbeskidzie
w sobotę, 22 sierpnia,
o godzinie 18:00
na Stadionie Wrocław.**

Sprawdził dokład i jak Stefan jedzie na kurację:



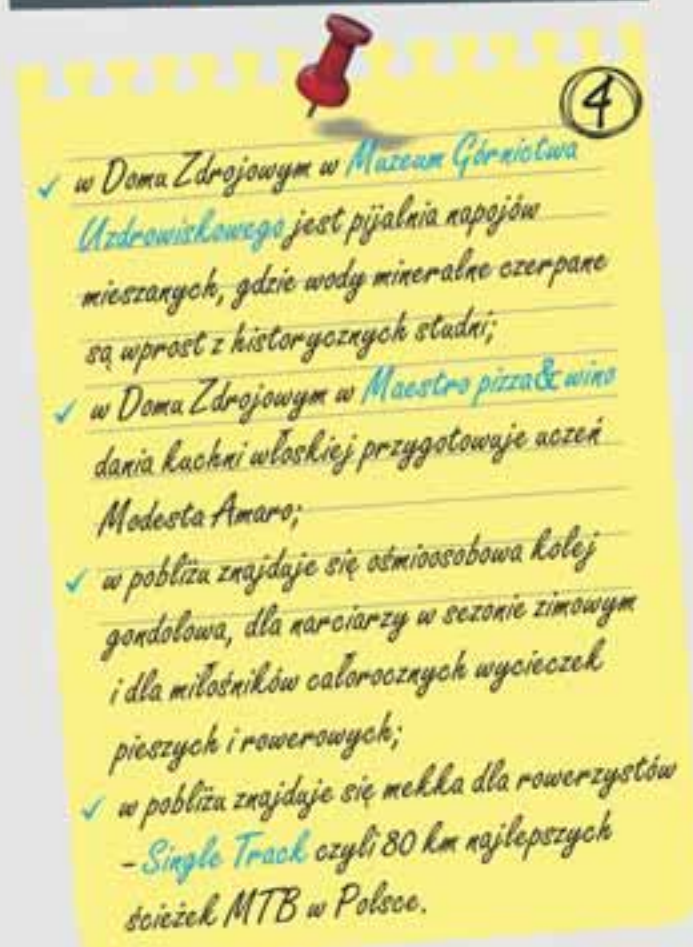
Stefan jedzie na kurację do Uzdrowiska Świeradów-Czerniawa, bo:



Stefan jedzie na kurację *po zdrowiu i naturalnie biologicznie*, ponieważ:



Stefan jedzie do uzdrowiska nie tylko na kurację, również *by przegryźć silny wiatrak*, bo:



Stefan dokonał
właściwego wyboru.
AT4?

www.uzdrowiska-pgu.pl

Odkryj nowe Źródła Energii w Hotelu Zdrojowym SANUS



Pobyt rekreacyjno-wypoczynkowy w Hotelu Zdrojowym Sanus - 8 dni

Termin:

24.08 - 31.10.2015

W pakiecie:

- 7 noclegów w cenie 6 w pokoju jedno/dwuosobowym (dzieci w pokoju z rodzicami - do 7 roku pobyt gratis)
- wcześniejsze zakwaterowanie oraz późniejsze wymeldowanie (w zależności od dostępności)
- całodienne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja lub śniadanie i obiadokolacja)
- 3 zabiegi rekreacyjne dziennie (poniedziałek-sobota)
- korzystanie ze strefy Wellness
- kuracja pitna wodą radonową oraz gimnastyka poranna
- 1 wejście do Aqua Parku w hotelu Malachit w Świeradowie
- 10% zniżki na kolej gondolową
- możliwość wykupienia wycieczek pieszych i autokarowych oraz dostępność single track'ów dla rowerzystów
- w Świeradowie obowiązuje opłata uzdrowska w wysokości 3 PLN dziennie

+344 pln
1152 pln

Dowiedz się więcej pod nr tel. 75 78 20 600. 75 78 20 500
lub napisz do nas: rezerwacja@uzdrowisko-swieradow.pl



Izerskie babie lato w Hotelu Zdrojowym SANUS - 8 dni

Termin:

24.08 - 31.10.2015

W pakiecie:

- 7 noclegów w pokoju jedno/dwuosobowym (dzieci do 6 roku gratis, w wieku 7-12 lat 50% ceny za pobyt)
- wcześniejsze zakwaterowanie oraz późniejsze wymeldowanie (w zależności od dostępności)
- całodienne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja lub śniadanie i obiadokolacja)
- korzystanie ze strefy Wellness
- kuracja pitna wodą radonową oraz gimnastyka poranna
- 1 wejście do Aqua Parku w hotelu Malachit w Świeradowie
- 10% zniżki na kolej gondolową
- do dyspozycji rodziców i dzieci playroom i plac zabaw
- możliwość wykupienia wycieczek pieszych i autokarowych oraz dostępność single track'ów dla rowerzystów
- w Świeradowie obowiązuje opłata uzdrowska w wysokości 3 PLN dziennie

+999 pln
770 pln

Dowiedz się więcej pod nr tel. 75 78 20 600. 75 78 20 500
lub napisz do nas: rezerwacja@uzdrowisko-swieradow.pl

Świeradów-Zdrój

Uzdrowisko Świeradów-Czerniawa Sp. z o.o. - Grupa PGU
ul. Zdrojowa 2 • 59-850 Świeradów-Zdrój • www.uzdrowiska-pgu.pl



UZDROWISKO
ŚWIERADÓW
Polska Grupa Uzdrowisk

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



**TYLKO TERAZ
MONTAŻ
GRATIS**

www.indecosystem.pl



meble na wymiar • szafy • zabudowy poddaszy
kuchnie • meble dla dzieci • meble łazienkowe

Galeria Wnętrz Domar
ul. Braniborska 14 Wrocław
tel. 795 429 803

Giant Meble Wrocław
ul. Brucknera 32-34
tel. 795 429 816

DH Astra Wrocław
ul. Horbaczewskiego 4-6
tel. 795 429 804

Family Point Wrocław
ul. Krakowska 56-64
tel. 795 429 788

Wygrywałem ze Śląskiem po 3:0

Rozmowa z Mateuszem Szczepaniakiem, piłkarzem Podbeskidzia, który ze Śląskiem mierzył się jako junior Zagłębia Lubin.

W poniedziałek Podbeskidzie było blisko powtórzenia scenariusza, jaki padł w meczu Śląska z Górnikiem Łęczna. Czego zabrakło Pana drużynie, by skończyć mecz z Pogonią z punktową zdobyczą?

Na pewno możemy to rzucić na naszą postawę w pierwszej połowie. Nie udało się nam zdobyć żadnego punktu, bo zabrakło nam koncentracji i konsekwencji. Powinniśmy byli zagrać bardziej konsekwentnie przede wszystkim w obronie i wtedy moglibyśmy myśleć o tym, by wykorzystać jakąś sytuację z przodu. Niestety, pomimo starań nie udało nam się powtórzyć wyniku Śląska Wrocław.

Przedostatnie miejsce w tabeli musi być dla Was rozczarowaniem. Jaka jest przyczyna słabszego startu sezonu?

Przyczyn na pewno jest kilka, ale ciężko nam je odnaleźć. Nie wiemy dlaczego mamy na koncie tylko dwa punkty. Wiemy za to, że chcemy teraz punktować seryjnie, bo tylko to nas uratuje. Wiadomo, że meczów do końca sezonu zostało jeszcze dużo, ale nie możemy wpadać w pułapkę tego stwierdzenia, bo jeśli będziemy je powtarzać, to może być kiepsko po



ZDJĘCIA: PODBESKIDZIE BIELSKO BIALA

// Mam nadzieję, że Podbeskidzie wreszcie wygra ze Śląskiem

się jednak, że to Podbeskidzie wygrało ten mecz, bo to zwycięstwo było nam niezwykle potrzebne. Jesteśmy ciągle w Pucharze Polski, następny mecz gramy ze Śląskiem Wrocław, a mnie mobilizuje fakt, że znowu będę miał okazję zmierzyć się z drużyną pochodzącą z mojego regionu.

Waszym rywalem w następnej rundzie PP będzie Śląsk. Mecz u siebie stawia Was w lepszej pozycji?

Tak myślę. Będziemy w końcu mieli za nami naszych kibiców, na naszym stadionie. Podoba mi się nasz obiekt, to naprawdę fajny stadion, na którym zdecydowanie gra nam się o wiele lepiej niż na wyjeździe.

Zanim jednak obydwie drużyny spotkają się w krajowym pucharze, czeka je pojedynek w lidze. Grał Pan ze Śląskiem w czasach juniorski. Ma Pan dobre wspomnienia z tych meczów?

Z tych czasów mam takie wspomnienia, że byliśmy bardzo dobrą drużyną i wygrywaliśmy ze Śląskiem po 3:0 (śmiech). Z czasem ten poziom się wyrównał i nawet teraz widać, że juniorzy starsi i młodszy rozgrywają

z Zagłębiem wyrównane spotkania. Wracając jednak do tych czasów, to dla mnie to bardzo pozytywne doświadczenia.

Powrót na Dolny Śląsk w sobotę będzie sentymentalną podróżą?

Na pewno tak. Cieszę się, że mogę teraz grać z zespołami z miejsca, z którego pochodzą. Pojedynki z Zagłębiem Lubin czy Śląskiem Wrocław to te, na które najbardziej czekam w sezonie. To na pewno będzie fajne przeżycie.

Przystępujecie do tego meczu ze świadomością, że Podbeskidzie to niewygodny rywal dla WKS-u? W ostatnich 10 meczach tych zespołów padło aż 7 remisów.

Mam nawet nadzieję, że wreszcie Podbeskidzie wygra ze Śląskiem w Ekstraklasie. Mówię to też w tym kontekście, że w końcu chcemy zdobyć trzy punkty. Jesteśmy na tyle zdeterminowani, że będziemy gryźć trawę. Nie chcę wróżyć jaki rezultat zobaczymy po końcowym gwizdku, ale na pewno nie oddamy Śląskowi punktów za darmo.

Co jeszcze musi Pana drużyna zaprezentować, żeby wyrwać trzy punkty z Wrocławia?

Na pewno dobry poziom piłkarski, skuteczność i wspomnianą konsekwencję. To są podstawowe rzeczy, które musimy pokazać w sobotnim meczu. Wierzę, że będzie dobrze. Mamy naprawdę fajny, w dodatku dosyć młody zespół, w którym każdy jest głodny gry i osiągania dobrych wyników. Gdy spotykamy się teraz z chłopakami po meczach, w których nie możemy zdobyć kompletu punktów, to jesteśmy na siebie zdenerwowani, ale wierzę, że nasze emocje przekują się teraz w coś pozytywnego.

Sprawę skuteczności bierze Pan na siebie? W pięciu meczach zdobył Pan już dwa gole.

Najważniejsze jest jednak dobro drużyny oraz jej końcowy rezultat i chciałbym, żeby kolejne strzelane przeze mnie gole dawały nam ważne punkty. Trafienie w Szczecinie nie dało nam żadnej zdobyczy i może uda się w następnym starciu pomóc drużynie.

Kim personalnie może Podbeskidzie postraszyć Śląsk w sobotę?

Nasza drużyna od zawsze uznawana jest za zespół oparty o kolektyw. W każdym meczu w Ekstraklasie jest jednak

PODBESKIDZIE BIELSKO BIALA

Trener: Dariusz Kubicki
II trener: Jan Furlepa
Kierownik: Piotr Czark

Bramkarze

1. Emilijus Zubas	25 195/80
83. Wojciech Kaczmarek	32 200/99
97. Sebastian Madejski	18 184/71

Obroncy

3. Krystian Nowak	21 188/83
4. Gracjan Horoszkiewicz	20 191/81
5. Frank Adu	30 180/79
10. Marek Sokółowski	37 181/75
15. Adam Mójta	29 178/70
25. Bartosz Jaroch	20 184/72
26. Bartłomiej Konieczny	34 193/92
32. Adam Pazio	22 182/72
90. Kristian Kolcak	25 180/72
92. Celestine Lazarus	22 188/80

Pomocnicy

6. Kohei Kato	26 173/70
7. Mateusz Możdżeń	24 180/76
8. Jakub Kowalski	27 176/68
9. Dariusz Kołodziej	33 177/73
11. Anton Sloboda	28 178/70
14. Damian Chmiel	28 174/73
19. Maciej Felsch	17 190/82
22. Mateusz Janeczko	20 174/64
27. Adam Deja	22 185/82
28. Lukas Janić	28 175/71
93. Fabian Hiszpański	21 172/68

Napastnicy

17. Kamil Jonkisz	19 177/64
20. Mateusz Szczepaniak	24 184/73
23. Robert Demjan	32 181/76
77. Maciej Korzym	27 180/77

miejsce dla wyróżniającej się osoby lub kilku, które mogą zadecydować o losie meczu. U nas też da się znaleźć takich piłkarzy.

A na kogo musi defensywa Górali uważać?

Ja jestem pod wrażeniem gry Flavio Paixao, który ma fajną formę strzelecką. Przez niego przechodzi gra Śląska Wrocław i to jest zdecydowanie zawodnik, którego musimy w sobotę zatrzymać.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat



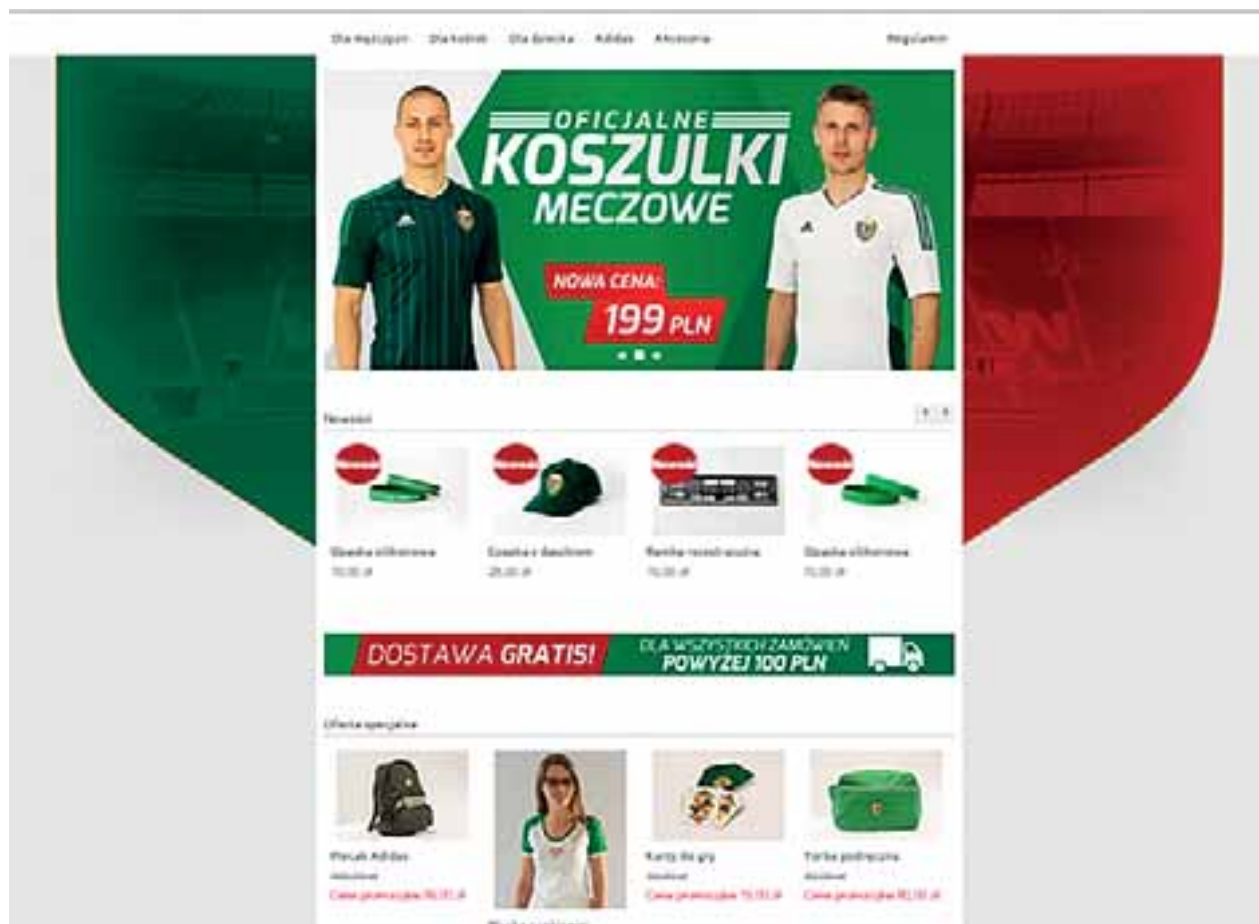
Ruszył nowy sklep on-line!

We wtorek ruszył nowy sklep internetowy Śląska Wrocław. Teraz zielono-biało-czerwone pamiątki można więc kupować w sieci!

Sklep internetowy to jeden z najbardziej wyczekiwanych przez fanów Śląska element naszej komunikacji w sieci. Wychodząc naprzeciw ich oczekiwaniom - uruchamiamy go właśnie teraz. Najwyższej jakości oficjalne pamiątki WKS-u znajdziecie pod adresem www.sklep.slaskwroclaw.pl.

W naszej sklepowej witrynie znajdziecie pełen asortyment, który znają już bywalcy „okrągłaków” na Stadionie Wrocław, jak również kibice, którzy odwiedzili Wyspę Kibica znajdującą się w Arkadach Wrocławskich. Teraz możliwość zakupu koszulek, szalików, oficjalnych produktów naszego sponsora technicznego i innych gadżetów wyprodukowanych przez Śląsk dajemy wszystkim pozostałym. Bez względu na to, z jakiego miasta i kraju pochodzą. W nabyciu pamiątek związanych z Waszym ukochanym zespołem pomogą z pewnością przygotowany przez nas system płatności i wysyłki. Zachęcamy Was do sprawdzenia go!

Rzecz jasna przedstawiona wersja sklepu interneto-



wego Śląska Wrocław nie jest jego ostateczną odsłoną. Jeśli podczas zakupów zauważycie jakikolwiek błąd, dajcie nam o nim znać pisząc na adres ma-

ilowy sklep@slaskwroclaw.pl. Pod wskazanym adresem czekamy również na Wasze sugestie dotyczące sklepu. Jak oceniacie jego asortyment? Jak podoba-

ją się Wam wprowadzone funkcjonalności? A może co chcielibyście zmienić w jego funkcjonowaniu, czy też ofercie dostępnych produktów. Jesteśmy otwarci

na wszystkie propozycje, uwagi i odpowiedzi.

Ale na początek – zapraszamy na www.sklep.slaskwroclaw.pl!

Młodzi w kadrach

O brodziło powołaniami piłkarzy Śląska Wrocław do młodzieżowych reprezentacji Polski. Do kadry U-21 na prestiżowy Turniej Czterech Narodów wezwani zostali Jakub Wrąbel i Kamil Dankowski. Z kolei Michał Bartkowiak został powołany na mecze towarzyskie reprezentacji U-19 z Walią i Belgią, zaś Maciej Pałaszewski na zgrupowanie szkoleniowe kadry do lat 18.

Dobry start juniorów

Bardzo dobrze rozgrywki w Centralnej Lidze Juniorów zainaugurowali juniorzy starsi Śląska Wrocław, prowadzeni od tego sezonu przez dotychczasowego opiekuna rezerw Piotra Jawnego. Młodzi wrocławianie po trzech kolejkach zajmują drugie miejsce, a na rozkładzie mają m.in. derby z zwycięstwem z Zagłębiem Lubin.

Z Podbeskidziem w Pucharze

Sobotni rywal Śląska będzie również kolejną przeszkodą na drodze wrocławian do Pucharu Polski.

Spotkanie z Podbeskidziem Bielsko Biala w ramach 1/8 finału tych rozgrywek odbędzie się 23 września w Bielsku-Białej.

REKLAMA



PASAŻ GRUNWALDZKI

TRANSMISJA ROZGRYWEK „ESL One Kolonia 2015 Counter-Strike: Global Offensive”

NA ŻYWO

23 SIERPNIA

START 19:00



ARKADY WROCŁAWSKIE

TRANSMISJA ROZGRYWEK

23 SIERPNIA, 16:30



Po prostu robię swoje

Wywiad z Tomaszem Hołotą, zawodnikiem Śląska, który udowadnia, że mimo uniwersalności najlepiej czuje się w roli środkowego pomocnika.

5:1 w Olsztynie, 3:2 w Łęcznej. Śląsk tymi zwycięstwami na wyjazdach pokazuje, że wraca do walki o najwyższe cele?

Na pewno budują nasz zespół i atmosferę wokół niego. Nic tak nie wpływa pozytywnie jak wyniki, a szczególnie takie zwycięstwa w końcówce, jak to w starciu z Górnikiem Łęczna. Wyrwaliśmy to zwycięstwo przeciwnikowi i nic tak nie cieszy jak tak efektowne wygrane. Jestem przekonany, że to będzie procentować w następnych meczach.

Jak oceniasz ostatnią akcję meczu z Górnikiem? Bohaterem meczu został Flavio, ale to Ty wykonałeś kawał pracy przy trafieniu Portugalczyka.

To była praca całej drużyny. Gdybyśmy cofnęli się o 30 sekund, to pewnie okazałoby się, że akcję zaczął Mariusz Pawelek. Każdy, kto dotknął piłki w tym rozegraniu, współpracował tę bramkę. Ja miałem to szczęście, że dograłem tę piłkę, udało mi się zmieścić ją pod nogami obrońców i Flavio musiał tylko przystawić nogę. Chwała mu za to, że znalazł się w tym miejscu i umiał zapewnić nam ważne trzy punkty.

Długie rozegrania robią się waszym znakiem firmowym. Przy голу Kamila Bilińskiego przed Twoim strzałem drużyna wymieniła prawie 20 podań.

Ćwiczymy to na treningach, powtarzamy schematy rozegrania ataku pozycyjnego i często zagrywamy po prostu w ciemno. To wychodzi i widać to w statystykach. W poprzednich meczach mieliśmy po kilka akcji trwających dłużej niż 45 sekund, to dobry wynik jak na krajową piłkę, a my ciągle chcemy się rozwijać. Idziemy w dobrym kierunku i będziemy to powielać.

Wierzyliście jako drużyna w końcowy sukces w ostatnim spotkaniu? Nawet przy wyniku 0:2?

W ten mecz weszliśmy źle. Musimy przyznać, że na początku popełniliśmy parę błędów

w ustawieniu. Przeciwnik wychodził z kontrami, a to nam trener kazał ustawić się z tyłu i czekać na okazję do szybkiego przeprowadzenia akcji. Za bardzo poszliśmy do przodu, co przeciwnik wykorzystał - fakt, że przy drugim голу dość przypadkowo, ale jednak. Grzegorz Bonin przyznał w wywiadzie, że chciał podawać, a nie strzelać, lecz taka jest piłka. Wpadła druga bramka i musieliśmy odrabiać straty. Na szczęście udało się nam wyrównać przed przerwą i w drugiej połowie mieliśmy przewagę, stwarzaliśmy sytuacje i wierzyliśmy do końca, że możemy ten mecz wyciągnąć. To kosztowało nas dużo sił, ale warto było walczyć, bo taki sukces cieszy podwójnie.

Jak wspomniałeś - Grzegorz Bonin stwierdził, że nie miał na celu bezpośredniego strzału, ale gdyby był młodszy, to szedłby w zaparte. Jako przedstawiciel młodszych piłkarzy - przyznałbyś się?

Powiedziałbym, jak było. Nie ma co udawać, bo przecież wszyscy widzieli, jaką intencję naprawdę miał Bonin. Sam był zdziwiony, że tak piłka poleciała.

Zbierasz ostatnio sporo dobrych recenzji. Przypisanie na stałe do środka pomocy tak Cię odblokowało?

Chyba tak. Ta stabilizacja pozycji wpływa na stabilizację formy. Teraz też mogę sobie na więcej pozwolić na boisku i więcej mnie widać w poczynaniach ofensywnych zespołu. Będąc obrońcą byłem rozliczany z tego, żeby nie tracić bramek i przeszkadzać napastnikom. Teraz moja rola jest szersza, nie tylko pomagam w obronie, ale i kolegom z przodu. Mogę zapędzić się pod pole przeciwnika i jeśli nie zdąży



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

wrócić we własną „szesnastkę”, to mam kolegów, którzy mnie asekurują. Mam więcej możliwości, większe pole manewru. Pochwały cieszą, ale trzeba mieć chłodną głowę, żeby tak było przez cały sezon.

Czytasz pomeczowe opinie na swój temat?

Nie zwracam sobie tym głowy. Aż tak młody nie jestem, żeby wyszukiwać artykułów na swój temat i wszystko brać do siebie. Najważniejsza recenzja to ta od trenera, moich rodziców, menadżera i ludzi związanych z drużyną. Tego się trzymam.

A powołania trenera Nawalki przeglądasz?

(śmiech) Oczywiście. Zawsze sprawdzam strony internetowe, gdy tylko pojawi się ta informacja.

I liczysz, że znajomość z selekcjonerem trzeba będzie odświeżyć?

To nie tak, że wyczekuję powołania. Po prostu robię swoje i jeśli pojawi się taka informacja, to będę bardzo szczęśliwy. Raz już zostałem wezwany do kadry i chyba coś poszło nie tak, skoro sytuacja już się nie powtórzyła. Może tej szansy do końca nie wykorzystałem, ale jeśli otrzymam kolejną to zrobię wszystko, żeby móc w końcu zadebiutować w reprezentacji.

Zanim jednak zagrasz lub nie w kadrze, czeka nas spotkanie z Podbeskidziem. Nie uważasz, że Górale to bardzo niewdzięczny rywal dla Śląska Wrocław?

Przyznam, że nie pamiętam ostatniej wygranej z Podbeskidziem. Minęły już dwa pełne sezony od naszego zwycięstwa z tym rywalem. Ciężko się gra z takimi zespołami, które przyjeżdżają do nas, żeby wybijać piłki, a my możemy tylko obserwować, jak futbolówka lata nam ponad głowami z pominięciem drugiej linii. Na pewno naszym zadaniem

na sobotę jest sprowadzenie piłki do ziemi i sprawienie, żeby to Podbeskidzie biegło za naszymi podaniami, a nie, żebyśmy to my patrzyli w niebo za kopaną przez nich piłką. Na pewno trenerzy przeanalizują grę bielszczan i znajdą sposób na przełamanie ich linii obrony. Wiem, że to będzie ciężki mecz, bo przeciwnik nie ma za dużo punktów i na pewno liczby chociażby na remis. Gramy jednak u siebie, wiemy co znaczy nasze boisko i od początku meczu będziemy chcieli pokazać rywalom, że mają się czego bać we Wrocławiu.

Słabszy start Podbeskidzia to dobry prognostyk?

Przed każdym meczem u siebie jesteśmy faworytami. Właściwie z zespołami z górnej części tabeli nasze szanse rozdzielałbym po równo. Gdy jednak przyjeżdża Podbeskidzie i inne zespoły grające niskim pressingiem, to my musimy znaleźć sposób na takiego przeciwnika. Już wiemy jak mamy grać, ćwiczymy to w treningach i wierzę, że nasza dobra kadra pozwoli nam przełamać obronę Górali w sobotę.

Pamiętasz swojego ostatniego gola w Ekstraklasie?

To ten z Pogonią?

Później trafiłeś jeszcze z Lechem i Ruchem.

Widzisz, to było dwa sezony temu i już ledwo pamiętam. Z Ruchem to był właściwie półgol (śmiech), bo piłka tylko się ode mnie odbiła po strzale Marco. Chcę teraz w końcu znowu coś strzelić, bo na pewno tego brakowało mi w poprzednim sezonie, jak i w tych dziesięciu meczach obecnych rozgrywek. Gdy już gram w końcu jako środkowy pomocnik, to mogę wymagać od siebie, żebym 5-6 bramek w sezonie dla drużyny dołożył. Fajnie, że przyszła teraz asysta, ale chcę niedługo też przypomnieć sobie, jakie jest to uczucie po strzelonym голу.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat

W Śląsku Wrocław i w Podbeskidziu

Dwunastu piłkarzy grało bądź gra zarówno w Śląsku, jak i w Podbeskidziu Bielsko-Biała. Obecnie barw Górali broni były bramkarz Śląska Wojciech Kaczmarek (na zdjęciu). Z ławki trenerskiej oba zespoły prowadził tylko jeden szkoleniowiec - Jan Żurek.

Paweł Woźniak był pierwszym zawodnikiem, który zaliczył występy w Śląsku, jak i w Podbeskidziu. Zawodnik jest wychowankiem Chrobrego Głogów. Zanim trafił na Oporowską występował bez większych sukcesów m.in. w Zagłębiu Lubin i w Legii Warszawa. Woźniak do Śląska przyszedł latem 2002 z Orlenu Płock. W sezonie 2002/03 zagrał w 26 meczach ligowych, ale tylko w czterech w pełnym wymiarze czasowym. Jego bramki w spotkaniach z GKS-em we Wrocławiu i z Tłokami w Gorzycach dały Śląskowi cenne remisy, ale nie uchroniły wojskowych przed spadkiem do III ligi. Po tym sezonie Woźniak przeniósł się do drugoligowego Podbeskidzia. W barwach Górali też pogrążył tylko jeden sezon, zaliczając 13 niepełnych meczów. Wiosną 2007 wrócił do Śląska, jednak zagrał tylko w sześciu także niepełnych spotkaniach. Jesienią trener Tarasiewicz przesunął go do drużyny rezerwowej, zaś wiosną 2008 przeszedł do Miedzi Legnica. Przed sezonem 2009/10 wrócił po latach do macierzystego Chrobrego Głogów.

Grzegorz Podstawek to wychowanek Śląska, jego pierwszym trenerem w naszym klubie był nieżyjący już Włodzimierz Chamski. Debiutował w barwach WKS-u we wrześniu 1999 w wygranym 6:2 meczu pucharu Polski z Nysą w Zgorzelcu. Debiut miał bardzo udany - strzelił bowiem bramkę na 5:1. W barwach Śląska wystąpił, niestety, jeszcze tylko w jednym meczu, w drugoligowych derbach z Polarem (1:1). Był to pożegnalny występ w Śląsku zarówno Podstawka, jak i trenera Łazarka. Jego następca Jan Caliński nie widział dla Grzegorza miejsca w składzie wojskowych. Zawodnik musiał szukać sobie nowego klubu i trafił do Karkonoszy Jelenia Góra. Później grał m.in. w Pogoni Oleśnica, Polarze i Arce Gdynia. W sezonie 2005/06 znalazł się w Podbeskidziu. Występując w barwach Górali strzelił gola dającego jego drużynie zwycięstwo nad ŁKS-em Łódź. W wywiadzie po tym spotkaniu powiedział, że cieszy się ze strzelenia bramki, gdyż ten gol pomoże Śląskowi w walce o awans do ekstraklasy. Latem 2006 Podstawek odszedł z Podbeskidzia i próbował wrócić do Śląska. Znow jednak mu się nie udało. Trafił więc do Polonii Bytom, z którą latem 2007 awansował do ekstraklasy. WKS ten awans wywalczył rok później.

Marcin Wielgus to wychowanek Śląska, ale w pierwszej drużynie naszego klubu zaczął występować dopiero po spadku WKS-u do III ligi. Wcześniej nie mogąc wywalczyć sobie miejsca w pierwszej jedenastce Śląska popularny Cinek grał m.in. w Pogoni Oleśnica. Na trzecim froncie był już jednak podstawowym zawodnikiem klubu z Oporowskiej. W październiku 2003 w wygranym 3:1



FOT. WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI

ZAWODNICY ŚLĄSKA I PODBESKIDZIA:		
1. Piotr Ceglarz: Podbeskidzie (wych., juniorzy), Śląsk (ME) 2010(w)	5. Paweł Odrzywolski: Śląsk 2002-03 (rezerwy), Podbeskidzie 2006-08	9. Grzegorz Podstawek: Śląsk (wych) do 1999, Podbeskidzie 2005-06
2. Jacek Imianowski: Śląsk 2000-02, Podbeskidzie 2006(w)	6. Adrian Pajączkowski: Śląsk 2007(w), Podbeskidzie 2007-08	10. Marcin Wielgus: Śląsk (wych) do 2000 i 2003-05, Podbeskidzie 2007(w)
3. Tomasz Jodłowiec: Podbeskidzie 2006(w), Śląsk 2012(j)	7. Sylwester Patejuk: Podbeskidzie 2009-12 i 2014-15, Śląsk 2012-14	11. Jakub Więzik: Podbeskidzie (wych. juniorzy) do 2008, Śląsk 2009-11 (ME) i 2013
4. Wojciech Kaczmarek: Śląsk 2006-10, Podbeskidzie od 2015(j)	8. Dariusz Pietrasiak: Śląsk 2011-12, Podbeskidzie 2012-14 i 2015(w) (rezerwy)	12. Paweł Woźniak: Śląsk 2002-03 i 2007, Podbeskidzie 2003-04
TRENER ŚLĄSKA I PODBESKIDZIA:		
Jan Żurek: Podbeskidzie 2004-05, Śląsk 2006-07 Ponadto Paweł Kowalski grał w Śląsku w czasie	służby wojskowej w II lidze w latach 1959-60, zaś wiosną 2003 roku przez pół sezonu prowadził	Podbeskidzie, zajmując z ówczesnym beniaminkiem II ligi bezpieczne dwunaste miejsce.

spotkaniu z Carbo Gliwice Wielgus był autorem klasycznego hat-tricka, strzelając wszystkie trzy bramki w jednej połowie meczu. W listopadzie 2004 w wygranym 7:0 meczu z Arką Nowa Sól strzelił aż cztery bramki. W ciągu dwóch trzecioligowych sezonów zaliczył 68 spotkań w lidze i Pucharze Polski, zdobył też 26 goli. Wiosną 2005 wraz z kolegami z drużyny cieszył się z awansu do II ligi. W tym samym czasie kończyła mu się umowa ze Śląskiem. Niezadowolony z nowych warunków finansowych pojechał na testy do Podbeskidzia Bielsko-Biała, później szukał też klubu aż w dalekiej Grecji. Jednak ostatecznie w sierpniu podpisał nowy kontrakt ze Śląskiem. W II lidze zadebiutował wyśmienicie, strzelając bramkę na 2:1 w wygranym 3:2 meczu z Podbeskidziem, klubem, do którego miał trafić przed sezonem. Niestety, później już tak dobrze nie było. Cinek

jesienią 2005 wystąpił w sumie w 14 meczach II ligi, w tym tylko w jednym w pełnym wymiarze czasowym. Wiosną 2006 Wielgus przeniósł się do Gawina Królewska Wola. Po roku w końcu znalazł zatrudnienie w wówczas drugoligowym Podbeskidziu. W barwach Górali zaliczył jedenaście meczów, w tym tylko dwa w pełnym wymiarze czasowym. Latem 2007 wrócił na Dolny, Śląsk trafiając do Orła Ząbkowice.

Jan Żurek prowadził Podbeskidzie w II lidze w sezonie 2004/05, zajmując z Góralami wysokie piąte miejsce. Bardzo niewiele zabrakło wówczas bielszczanom do zakwalifikowania się do baraży o ekstraklasę. W następnym sezonie po słabym starcie i m.in. porażce 2:3 ze Śląskiem na Oporowskiej, stracił posadę na rzecz Włodzimierza Małowiejskiego. W trakcie rundy jesiennej sezonu 2006/07 został trenerem wówczas

II-ligowego Śląska, zastępując na tym stanowisku Luboša Kubika. Wiosną 2007 prowadzeni przez niego piłkarze WKS-u zajęli na koniec sezonu dziewiąte miejsce. We Wrocławiu liczono jednak na znacznie więcej. W czerwcu 2007 na ławce trenerskiej Śląska zastąpił go Ryszard Tarasiewicz.

Sylwester Patejuk przyszedł do Śląska latem 2012 roku bezpośrednio z Podbeskidzia. Ten wychowanek Hutnika Warszawa w zespole Górali występował przez trzy sezony, będąc podstawowym zawodnikiem bielszczan. Po dwóch latach gry w I lidze, wiosną 2011 roku awansował z Podbeskidziem do najwyższej klasy rozgrywkowej. Jesienią zadebiutował w barwach Górali w ekstraklasie. Zagrał w niej w 28 meczach i strzelił pięć bramek. Jego gol w stolicy przypieczętował niespodziewane zwycięstwo Podbeskidzia nad Legią (2:1). Ze Śląskiem w sezonie 2012/13 zdobył Superpuchar i brązowy medal mistrzostw Polski oraz dotarł do finału Pucharu Polski. Latem ubiegłego roku - po dwuletniej przygodzie z WKS-em - wrócił na jeden sezon do Podbeskidzia.

Dariusz Pietrasiak latem 2010 r. przeszedł z GKS Belchatów do Polonii Warszawa. Po roku gry w stołecznej drużynie trafił do naszego klubu. W sezonie 2011/12 znacznie przyczynił się do zdobycia przez Śląsk tytułu mistrza Polski. Zagrał wówczas w 23 spotkaniach i strzelił bramkę w meczu przeciwko ... Polonii Warszawa. Latem 2012 roku został zawodnikiem Maccabi Natania, jednak w barwach izraelskiego klubu zagrał tylko w dwóch lipcowych meczach eliminacji Ligi Europy przeciwko fińskiemu Kuopion Palloseura i wrócił do Polski. W październiku przeszedł

do Podbeskidzia Bielsko-Biała i znacznie przyczynił się do utrzymania Górali w ekstraklasie. W sezonie 2013/14, jak i w rundzie jesiennej ubiegłego sezonu był podstawowym zawodnikiem pierwszej jedenastki Podbeskidzia. W przerwie zimowej został przesunięty do rezerw. Mając w składzie tak doświadczonego stopera II zespół Podbeskidzia bez problemu utrzymał się w III lidze śląsko-opolskiej.

Jakub Więzik to wychowanek Podbeskidzia, jednak nigdy nie zadebiutował w pierwszej drużynie swojego macierzystego klubu. Jako osiemnastolatek w 2009 roku przeszedł do Śląska, gdzie w ciągu dwóch sezonów rozegrał 35 spotkań i strzelił 6 bramek w Młodej Ekstraklasie. Nie mogąc wywalczyć sobie miejsca w pierwszej drużynie Śląska przez półtora roku grał na wypożyczeniu na zapleczu ekstraklasy w Górniku Polkowice i w ŁKS Łódź. Na początku 2013 roku został ponownie włączony do kadry pierwszego zespołu Śląska. 27 marca po raz pierwszy wystąpił w I drużynie WKS-u w wygranym 2:0 meczu Pucharu Polski z Flotą w Świnoujściu. 5 maja zadebiutował zaś w ekstraklasie w wygranym 1:0 meczu z Pogonią Szczecin we Wrocławiu. W barwach Śląska występował też jesienią 2013 roku. W lutym 2014 r. został wypożyczony do drugoligowej Pogoni Siedlce, z którą awansował na zaplecze ekstraklasy. W letnim okienku transferowym trafił do najbardziej utytułowanego klubu byłej NRD - FC Carl Zeiss Jena.

Wojciech Kaczmarek w Śląsku przez półtora sezonu był zmiennikiem Radosława Janukiewicza. Po jego odejściu trener Tarasiewicz postawił na bardziej doświadczonego Andrzeja Olszewskiego, jednak po jego kilku poważnych błędach Kaczmarek dostał swoją szansę i w pełni ją wykorzystał. Bronił w 12 ostatnich meczach wiosny 2009 i miał swój udział w awansie Śląska do ekstraklasy. Jesienią wygrał rywalizację z Jackiem Banaszyńskim i został pierwszym bramkarzem WKS-u. Wiosną 2010 golkiperem numer jeden Śląska został Marian Kelemen. Kaczmarek postanowił zmienić klub i przeszedł do Cracovii. W debiucie zaliczył bardzo dobry występ przeciwko... Śląskowi. Wiosną 2011 znacznie przyczynił się do utrzymania Cracovii w ekstraklasie. Jednak w następnym sezonie ta sztuka już się nie udała i po spadku został zawodnikiem Zawiszy. Z bydgoszczanami awansował do ekstraklasy i zdobył Puchar Polski. Jesień 2014 spędził na rehabilitacji po ciężkiej kontuzji (zerwał więzadło w kolanie). Wiosną bronił w rezerwach Zawiszy, a pod koniec czerwca br. trafił do Podbeskidzia, który jest już jego czwartym klubem na poziomie ekstraklasy.
Opracował: Krzysztof Mielczarek